Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Białystok, Czwartek 19 Lutego 1931 r.

Cena 20 gr.

# GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Św-Rocha № 3, telefon № 10-06 i 2-73

Nr. 40 (111)

## A teraz przystąpimy do najważniejszego zadania

Białystok, 19 lutego 1931 r.

Sejm Rzeczypospolitej ukończył swe pensum bieżące — preliminarz budżetowy. Staje obecnie wobec nowego zadania, którego nie spełnił Sejm poprzedni, jakkolwiek był do tego specjalnie powołany — wobec konieczności zmiany Konstytucji.

Słusznie powiedział premjer W. Sławek na przyjęciu posłów z klubu BBWR. z okazji ukończenia prac budżetowych, że praca, jaka oczekuje w tym zakresie Sejm posiada znaczenie nietylko „dla nas, ale i dla przyszłych pokoleń, wobec których ponosimy tak wielkie brzemię odpowiedzialności". Istotnie, Konstytucję tworzy się nie na lata, ale na lat dziesiątki, jest ona fundamentem, na którym wznosi się cały gmach państwowy, który od innych tworów rąk i ducha ludzkiego różni się tem, że jest tworem żywym, rozwijającym się ustawicznie, którego żywot przeciąga się w przyszłość nieskończoną. Nikt też nie może stawiać sobie za zadanie stworzenia Konstytucji wiecznej. Może nastomiast i należy stawiać sobie za zadanie stworzenie podstaw, na których państwo mogłoby się wspierać bezpiecznie i rozwijać normalnie swe funkcje.

Takich podstaw nie daje Konstytucja z r. 1922. Nie wyrosła ona z gruntu istotnych potrzeb odrodzonego Państwa Polskiego. Była z jednej strony kompromisem pomiędzy wzorami obcemi, ślepo naśladowanemi a rodzinnym warcholstwem, z drugiej zaś — była płodem atawistycznego lęku przed silną władzą państwową, upostaciowaną naówczas w osobie Naczelnika Państwa — Marszałka J. Piłsudskiego. Nie ulega wątpliwości, że problemat silnej władzy państwowej będzie tam zagadnieniem centralnem, dokoła którego skupi się praca i walka, jaka toczyć się będzie na tle zmiany Konstytucji. Zagadnienie, które korzeniami swemi sięga daleko w naszą przeszłość przedrozbiorową, które pobudzi wszystkie instynkty anarchji, odziedziczone przez pra-pra-wnuków, po pra-pra-dziadach które znajda swój wyraz w najbardziej modernistycznych szatach współczesnej teorji i haseł. Potomków dawnych Sicińskich, sejmikowych awanturników i rebaiłów, burzących się przeciwko urojonemu absolutum dominium królów własnych poto, by popaść pod władzę istotnego i srogiego absolutyzmu moskiewskiego, pruskiego bądz austrjackiego spotkamy zarówno na prawem, jak i na lewem skrzydle opozycyj sejmowych. Burzyć się oni będą przeciwko „tej Izaci dyktatury", jak ich pra-pra-dziadowie burzyli się przeciwko wszelkim próbom umocnienia władzy królewskiej i należytego zorganizowania machiny państwowej.

Na szczęście, potomkowie sejmikowiczów, pokoszan i rebeljantów, których niczego nie nauczyły dawne dzieje Rzeczypospolitej, tragedja rozbiorów i dzieje Polski odrodzonej do maja 1926 roku, nie są już w większości ani w Sejmie, ani w społeczeństwie. Losy dotychczasowej Konstytucji dawno już przesądzone są ujemnie w świadomości najszerszych mas społecznych. Temsamem otwiera się pole dla pracy nad stworzeniem nowej Konstytucji Rzeczypospolitej, które oby ściągnęło błogosławieństwo przyszłych pokoleń na jej twórców.

## Śmiały lot polski nad Afryką

*(Telefonem od własnego korespondenta).*

WARSZAWA 18.II. Donoszą z Aten. Dwaj lotnicy polscy kapitan Skarżyński i por. Markiewicz, odbywający lot z Europy do Afryki wystartowali wczoraj o godzinie 8 rano do lotu na linji Ateny—Kair. Lotnicy mieli pogodę idealną. Start do lotu Ateny — Kair nastąpił z dwugodzinnem opóźnieniem, ponieważ nad morzem Śródziemnem szalała przez kilka dni burza o niezwykle silnem natężeniu i lot był niemożliwy.

Dystans Ateny — Kair, który obecnie lotnicy polscy pokonywują, wynosi 1500 klm. Droga prowadzi częściowo nad wybrzeżem, a częściowo nad powierzchnią morza. Nad powierzchnią morza lotnicy lecieć będą na dystansie 400 klm. bez możliwości lądowania.

Dystans Warszawa — Ateny z kilkakrotnem lądowaniem w stolicach państw południowo—europejskich i bałkańskich odbyli obaj lotnicy w świetnej formie. Aparat wyprodukowany całkowicie w Polsce nie wykazuje najmniejszej skazy.

KAIR, 18.II. (PAT) Wylądowali tu lotnicy polscy Skarżyński i Markiewicz.

## Obniżki płac w przemyśle nie będzie

*(Telefonem od własnego korespondenta).*

WARSZAWA 18. II. Jeszcze przed kilkoma dniami w kilku pismach znalazły się pesymistyczne wiadomości, donoszące że łódzcy przemysłowcy włókienniczy wypowiedzieć mają umowę cennikową, ażeby po upływie 2-ch tygodni zawrzeć nową umowę, mocą której zarobki robotnicze byłyby obniżone o 15%. Przewidywania te nie sprawdziły się. W dniu 15 bm. minął termin wypowiedzenia umowy i umowa wypowiedziana nie została, wobec tego nadal w przemyśle łódzkim obowiązują płace robotnicze wysokości poprzedniej, a więc nieobniżone.

W łonie przemysłowców łódzkich przeważa obecnie myśl, ażeby wogóle zaniechać obniżenia płac robotniczych, a to ze względu na spodziewane obniżenie konsumcji wyrobów przemysłowych, jakie tego rodzaju akcja obniżkowa mogłaby wywołać. Przypuszczają że płace robotnicze w całym łódzkim okręgu przemysłowym pozostaną na dotychczasowej wysokości.

## Pretensje członków prezydjum poprzedniego Sejmu

*(Telefonem od własnego korespondenta).*

WARSZAWA 18.II. W swoim czasie, w dniu 1 wrzesnia, a więc po rozwiązaniu poprzedniego Sejmu, Ministerstwo Skarbu uznało na podstawie istniejących przepisów, że marszałkowi Daszyńskiemu i 5-ciu wicemarszałkom poprzedniego Sejmu nie należy już wypłacać djet, w okresie od rozwiązania poprzedniego Sejmu, aż do ukonstytuowania się następnego.

Jak wiadomo okres ten wynosił 3 miesiące. Wicemarszałkowie ówczesnego Sejmu p.p. Czetwertynski—Klub Narodowy, Dąbski—Str. Chłopskie, Róg — Wyzwolenie, Zachajkiewicz — Klub Ukraiński i Żuławski—PPS. CKW. —roszczą sobie z tytułu niewypłaconych im djet za 3 miesiące pretensje do Skarbu Państwa i domagają się wypłacenia każdemu z nich po 5.000 zł., uważając, że wicemarszałkom Sejmu djety przysługują również za okres wyborczy.

Dzisiaj 5-ciu wymienionych byłych wicemarszałków zwróciło się do Ministerstwa Skarbu z obszernem pismem, w którem—powołując się na kilka przepisów Konstytucji oraz regulaminu sejmowego—starają się udowodnić, że djety, niewypłacone im w swoim czasie, należą się im i dlatego zwracają się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o polecenie, ażeby Centralna Kasa Państwowa sumy te im wypłaciła.

Pismem 5-ciu wicemarszałków Sejmu zajął się minister Matuszewski.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o uregulowanie przedpłaty, Konto P.K.O. 68.425

### Do P.P. Prenumeratorów naszego pisma!

Pragnąc jaknajpunktualniej doręczać nasze pismo P. T. Czytelnikom — prosimy o natychmiastowe reklamowanie do Administracji naszego pisma kartką koresponden. lub na telefon 10-06, wypadków niedoręczania gazety lub opóźnionego doręczenia.

ADMINISTRACJA.

## Ciężkie losy włościan ukraińskich deportowanych na Syberję

### za opór w sowieckiej kolektywizacji

*(Telefonem od własnego korespondenta).*

WARSZAWA 18.II. Ukraińskie pismo „Trizub", wydawane w Paryżu donosi z Rosji sowieckiej, że granicę sowiecko-chinską przekroczyło przed kilkoma tygodniami 50 włościan ukraińskich, którzy podczas przeprowadzenia kolektywizacji gospodarstw rolnych na Ukrainie zostali deportowani na Sybir i w czasie transportu zdołali zbiec.

Uciekinierzy opowiadają, że rząd sowiecki ogółem zesłał z Ukrainy na Syberję za stawianie oporu przy przeprowadzaniu kolektywizacji 100 000 włościan ukraińskich. Z zesłanych włościan urządzono specjalne bataljony robotnicze, które pod ochroną agentów G. P. U. pracują na potwornym mrozie przy wyrębie lasu w wschodniej Syberji.

Stan zesłanych na Syberję włościan ukraińskich jest rozpaczliwy, wskutek braku pożywienia i ciepłej odzieży. Znaczny odsetek ofiar terroru sowieckiego umiera z głodu i chłodu.

## Zajścia w kuchni Gminy Żydowskiej

*(Telefonem od własnego korespondenta).*

WARSZAWA 18.II. Warszawska Gmina żydowska wydawała w ciągu kilku tygodni obiady dla bezrobotnych żydów w specjalnie urządzonej w tym celu kuchni. Dzisiaj z powodu chwilowego braku funduszów kuchnia została zamknięta, a bezrobotni, którzy przyszli po obiad, sądząc, że wstrzymanie obiadów następuje na stałe i to z winy Zarządu warszawskiej Gminy Żydowskiej przypuścili szturm do lokalu gminy. Bezrobotni żydzi w liczbie kilkaset osób wdarli się do lokalu Gminy żydowskiej i demolowali go doszczętnie.

Wezwana policja opróżniła lokal, jednakże znajduje się on w stanie faktycznie rozpaczliwym, i zupełnie do uruchomienia niezdolnym.

## Ze świata

### Inwestycje we Włoszech

RZYM, 18.II. (PAT). Premjer włoski studjuje obecnie przedstawiony mu przez miasto projekt zbudowania kolei podziemnej na ogólnej przestrzeni 49 klm. 450 m. Kolej podziemna zostanie podzielona na 4 linje.

### Co się dzieje w Hiszpanji

MADRYT, 18.II. (PAT). Wczoraj o godzinie 23 liczne grupy młodych ludzi wśród których znajdowało się wielu studentów przebiegali głównemi ulicami śródmieścia wznosząc okrzyki: „Śmierć królowi, niech żyje republika." Policja szarżowała używając białej broni. Wiele osób aresztowano, kilka osób odniosło lekkie rany. Manifestanci przewrócili powóz, który następnie podpalili. Organizacje robotnicze proklamowały strajk generalny.

MADRYT, 18.II, (PAT). Admirał Aznar uformował gabinet, w którym tekę ministra Spraw Zagranicznych objął Romanones.

### Mocna ręka rządu tureckiego

ANKARA, 18.II (PAT). Były minister Vehb oraz były deputowany Suiuri zostali stawieni przed wojennym sądem za działalność rewolucyjną.

### Na tle walki Żydów z Arabami

JEROZOLIMA, 18.II. PAT). Prezes arabskiego komitetu wykonawczego w piśmie, przesłanem na ręce Wysokiego Komisarza Palestyny, protestuje jaknajenergiczniej przeciwko treści listu Mac Donalda, jako niezgodnej z polityką o której mówi Biała Księga.

Nowe zasady, obliczone na umocnienie wyłącznie żydowskiej siedziby narodowej, pisze prezes, wytworzą głęboką przepaść między arabami a rządem Autor listu dodaje, iż Mac Donald zniwieczył nadzieje współpracy i porozumienia arabsko-żydowskiego.

## Z całej Polski

### Ułaskawienie zamachowca

LWÓW. 18.II. (PAT.) Roman Bida, skazany swojego czasu w procesie ukraińskiej organizacji wojskowej o zamach bombowy na Targi Wschodnie na karę śmierci, został ułaskawiony przez Pana Prezydenta Rzplitej, który karę śmierci zamienił mu na 15 lat więzienia.

„Chwila" donosi, że w dniu wczorajszym Bida przebywający w więzieniu lwowskiem został o tem powiadomiony.

### Rozgrywki szachowe

WARSZAWA, 18.II. (PAT) Przybył tu jeden z czołowych szachistów świata, mistrz Polski, Rubinsztejn w celu rozegrania szeregu seansów gry jednoczesnej. Seans rozpocznie się jutro o godzinie 19.30 w lokalu warszawskiego Towarzystwa zwolenników gry szachowej. Po ukończeniu tego seansu p. Rubinsztejn udaje się do Łodzi, Górnego Śląska, Częstochowy, Krakowa, Tarnopola, Lwowa, Poznania i wielu innych miast.

## Kiedy Sejm podejmie dalsze obrady

*(Telef. od własn. korespondenta)*

WARSZAWA. 18.II. Posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na środę przyszłego tygodnia. Porządek dzienny nie jest jeszcze ustalony.

Pojutrze zbierze się sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych dla przeprowadzenia dyskusji nad wygłoszonem w swoim czasie exposé ministra Zaleskiego.

## Budżet w Komisji Senatu

*(Telef. od własn. korespondenta)*

WARSZAWA. 18.II. Dziś po południu senacka Komisja skarbowo-budżetowa zakończyła obrady nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych.

# Ruch robotniczy na właściwym torze

Dziwnie ułożyły się w Polsce stosunki. Klasa robotnicza, a więc ta warstwa społeczna, która szczególnie wielkie złożyła ofiary na ołtarzu walki o wolność, — w odbudowanej Ojczyźnie nie zdołała zająć dotychczas miejsca, należnego jej stosownie do poniesionych zasług i pozytywnej siły.

Różne tego były przyczyny. W zaraniu niepodległości Rzeczypospolitej formować się zaczęły równolegle obok siebie dwa czynniki: związki zawodowe z jednej strony a rozmaite stronnictwa robotnicze jak P. P. S., N. P. R. z drugiej strony, nie mówiąc o komunie, PPS-Lewicy i kokietującej z klasą robotniczą Chadecji.

Sytuacja powołanych do obrony praw robotnika, związków zawodowych stawała się jednak coraz bardziej krytyczna. Bo cały ruch zawodowy został zepchnięty brutalnie na plan dalszy, stając się narzędziem agitacyjnem i dostawcą środków finansowych partyj politycznych. Doszło w końcu do tego, że przy każdej partji z osobna powstała „centrala związków zawodowych", i tak stało się, że dziś mamy w Polsce po kilkanaście różnych związków zawodowych, grupujących nietylko pokrewne, ale dosłownie tesame zawody i grupy robotnicze. Mamy cał mnóstwo związków zawodowych kolejarzy, metalowców, górników i to związków, skłóconych między sobą, zużywających całą swą energję tylko i wyłącznie na zajadłą między sobą walkę, zamiast na obronę interesów swych członków.

Rozproszkowane, wodzone na pasku partyjnych interesów i spekulacyj, niezdolne stworzyć na żadnym odcinku jednolitego frontu, pędziły rzesze robotnicze swój żywot w apatji i bezsile.

Obecnie jesteśmy świadkami pewnego przebudzenia się, pewnej reakcji. Punktem przełomowym stać się powinna znana już odezwa parlamentarnej grupy robotniczej BBWR., podpisana przez ludzi znanych z pracy społecznej, zwłaszcza na terenie robotniczym. Nawołuje ona w słowach szczerych, wolnych od wszelakiej frazeologji i politykowania, ludzi czynu, ludzi twardej pracy do organizowania ruchu zawodowego, ale nie pod dotychczasowemi zawodowemi hasłami partyjnemi, lecz pod hasłem nowem: dobra Państwa i potrzeb klasy robotniczej.

Zwraca ta odezwa uwagę na punkty w całem tem zagadnieniu najistotniejsze. Zwraca więc uwagę na konieczność stworzenia klasowo zorganizowanej siły, koniecznej dla obrony praw już zdobytych, dla starań o pracę i chleb, dla wspólnych wysiłków nad gospodarczem podniesieniem Państwa, nad wzięciem współodpowiedzialności za losy Państwa.

Pierwszym krokiem ku temu musi być złączenie się wszystkich związków zawodowych w jedną całość i to tylko na gruncie państwowej racji stanu, bezpartyjności i niezależności. Taki ruch zawodowy, reprezentujący ogólne zawodowe-gospodarcze interesy klas robotniczych, nie paraliżowany wewnętrznemi walkami politycznemi, może się stać rękojmią opieki i obrony rzesz robotniczych i stać się czynnikiem, zdolnym wywrzeć korzystny wpływ na linję rozwojową pracy państwowej. Poszczególne natomiast fragmenty klasy robotniczej przyczepione do odnośnych partyj politycznych, reprezentować są w stanie jedynie nikłe ułamki społeczeństwa robotniczego, niezdolne osiągnąć żadnych rezultatów.

Dotychczasowi politycni opiekunowie polskiego robotnika podnieśli w odpowiedzi na wspomnianą odezwę, ogromne larum. Wprawdzie zawiódł ich robotnik już w czasie ostatnich wyborów, ale zawsze istniała nadzieja odzyskania go z powrotem. Z chwilą jeżeli robotnik zrozumie, że interes jego własny i interes Państwa stoi wyżej ponad interesem partyj, nie będzie mógł nikt na nim żerować.

Odezwa musi znaleźć należyty oddźwięk w związkach zawodowych. Ruch robotniczy nie może w dalszym ciągu patrzeć obojętnie na to, jak partyjnictwo gubi sprawę robotniczą, jak ją puszcza w arendę dla politycznych celów. Ruch robotniczy musi nietylko w interesie całego Państwa Polskiego przystąpić do współdziałania w procesie istnienia i rozbudowy Polski, do rzucenia na szalę także i swojej mocy.

Wystąpienie parlamentarnej grupy robotniczej BBWR. jest poważnym krokiem naprzód do utworzenia w Polsce ruchu zawodowego, który byłby zdolny do ujęcia w organizacyjne ramy rzesz robotniczych rozbitych dotychczas i skłóconych wewnętrznie.

# W trosce o przyszłe pokolenie—
## największy skarb Narodu

Ze względu na zbliżającą się porę letnich wakacyj, aby zawczasu przygotować akcję zorganizowania kolonii dla dziatwy szkolnej, Pan Wojewoda białostocki Marjan Zyndram-Kościałkowski, jako przewodniczący Komisji do spraw Kolonij Letnich wysłał specjalne pismo do wszystkich p. p. przewodniczących Wydziałów Powiatowych, prezydentów miast, Zarządów Kas Chorych, oraz organizacyj i instytucyj społecznych, w którem zawarte są następujące dane.

Środki zaradcze przeciwko nędzy mieszkaniowej i opłakanym warunkom, w jakich żyje ludność uboższa miast i ośrodków przemysłowych nie mogą być tak radykalne, aby zło całkowicie usunąć, albo przynajmniej zmniejszyć widocznie. Zło istnieje w dalszym ciągu, nabierając cech chronicznej niemal choroby społecznej, której ofiarami w pierwszym rzędzie padają dzieci.

Źle odżywiane, mieszkające w wilgotnych bez słońca mieszkaniach marnieją, zapadają na gruźlicę, tracą ochotę do pracy i życia. Odporniejsze jednostki—o ile nawet przebijają się przez trudności natury materjalnej — padają moralnie.

Należy uczynić największy, na jaki nas stać wysiłek, aby zapobiec skutkom katastrofalnego stanu rzeczy. Dopomóc tu może jedynie jakaś akcja masowa, obejmująca jaknajszersze rzesze dziecięce, mające na celu odżywianie i nasłonecznianie wynędzniałych organizmów.

Dotychczas kolonje letnie dalpod tym względem bardzo pocieszające rezultaty, należałoby zatem iść po drodze raz zapoczątkowanej tembardziej, że społeczeństwo nasze docenia ważność kolonij letnich dla zdrowia i tężyzny dziatwy szkolnej, czego dowodem jest podniesienie się liczby korzystających z kolonij o 70% w porównaniu z rokiem 1927.

Można mieć nadzieję, że świadome i planowe usiłowania sfer miarodajnych zdołają pobudzić ofiarność społeczeństwa do większej jeszcze intensywności i zwielokrotnić liczbę dzieci, korzystających z dobrodziejstw kolonij.

Polecam specjalnej trosce Panów tysiące dzieci, trwoniących swoje młode lata w wilgotnych mieszkaniach, bez słońca, przestrzeni i dostatecznej strawy.

Kilkuletnia praktyka wykazała, że organizowanie półkolonij jest najtańszą imprezą, a rezultaty osiągnięte są zadawalniające, to też nie należy zaniedbywać organizowania półkolonij podmiejskich, które mogą przynieść wielkie korzyści, zwłaszcza, jeżeli obejmą wielką liczbę dzieci mniej zagrożonych skutkami warunków domowych.

Przygotowania do akcji kolonij letnich należy rozpocząć możliwie najwcześniej, aby mieć czas na należyte jej rozwinięcie, na wystaranie się o tereny i lokale oraz przygotowanie personelu. Przedewszystkiem uwzględnić należy młodzież żyjącą w warunkach najgorszych, a więc ze szkół powszechnych i rzemieślniczych, na dalszym planie dopiero ze szkół średnich i seminarjów. Młodzież starsza mogłaby korzystać z kolonij w charakterze pomocników-wychowawców, co ułatwiłoby niejednokrotnie szersze wykorzystanie fachowego personelu.

Pożądanem jest łączenie się instytucyj w akcji prowadzenia kolonij letnich w jedną organizację społeczną, co w znacznej mierze ułatwi przeprowadzenie prac organizacyjnych oraz zmniejszy wydatki na administrację.

Poszczególne organizacje, po uprzedniem przeprowadzeniu konferencyj porozumiewawczych, nadeślą wyżej wspomniane szematy za pośrednictwem panów Przewodniczących Wydziałów Powiatowych lub bezpośrednio Urzędowi Wojewódzkiemu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 kwietnia r. b. Przy układaniu preliminarzy należy operować cyframi realnemi i ściśle wypełniać odpowiednie rubryki. Preliminarze, nadesłane po terminie wyżej wskazanym, pozostaną bez załatwienia i jakakolwiek bądź pomoc materjalna udzielana nie będzie.

## Wieści z Augustowa

### Z balu Koła Z. P. O. K.

Bal wydany dnia 1 lutego r. b. w lokalu Starostwa w Augustowie staraniem tamtejszego Koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przyniósł dochodu na rzecz Koła netto 118 zł.

### Bezrobocie

W m. Augustowie ilość bezrobotnych wzrosła do 445, w tem 311 osób pobiera zasiłki z Magistratu.

## Kronika m. Swisłoczy.

W nocy w ubiegłym tygodniu okradziono Spółdzielnię Okręgowego Stowarzyszenia Spożywców. Strata sięga tysiąca złotych. Zabrano tytoń, wędliny, cukierki. Złodziej trafił do sklepu, przepiłowując zamek.

---

Wykryto nadużycia w Urzędzie Gminy Swisłocz. Jako podejrzany —były buchalter Urzędu, a obecny buchalter Magistratu, Głogowski—został osadzony w areszcie prewencyjnym. Dochodzenie trwa.

---

14.II. r. b. staraniem Koła Prelegentów odbył się w sali Seminarjum Nauczycielskiego wielki Bal. Było dużo urozmaicenia i niespodzianek. Nawet światło elektryczne miało miasto dzięki zabawie aż—do rana, po wielkomiejsku. Zazwyczaj o 12 panuje już mrok i sen.

**Sokółka**

## Zjazd O. T. O. i K. R.

W dniu 14 lutego odbył się Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych mleczarń spółdzielczych, Kas Stefczyka. Pomimo śnieżycy na Zjazd stawiło się duża ilość delegatów z różnych gmin co świadczy o wyrobieniu społecznem delegatów.

Zebranie zagaił prezes O. T. O. i K. R.—p. Wańkowicz podkreślając znaczenie Zjazdu dla konsolidacji pracy w Kółkach Rolniczych. Na wniosek p. Wańkowicza zebrani wybrali jednogłośnie na przewodniczącego p. starostę Wolskiego, na asesorów p. Bachra i p. Kundziewicza. Na porządku dziennym były wybory do władz O. T. O. i K. R.

Do Rady wybrano: pp. starostę Wolskiego, Bilmina Stanisława, Bachra Marjana, Daszutę Józefa, Gudela, Gąsowskiego, Moroza Albina, Gąsowskiego Henryka, Kapuścika Marj., Kundziewicza Wł., Mickiewicza Aleksandra, Nietupskiego Mieczysława, Ryszkę Marka, Szkopowskiego, Wańkowicza Karola, Wodnickiego Witolda.

Do Komisji Rewizyjnej: — pp. Daszuta Józefa, Hryckiewicza Józefa, Tomaszewskiego.

Na Zjazd Wojewódzki: — pp. starostę Wolskiego, Gąsowskiego Henryka, Gudela, Kundziewicza Władysława, Kapuścika Marjana, Ryszkę Marka.

Po wyborze władz p. Przewodn. udzielił głosu p. Wańkowiczowi, który złożył wyczerpujące sprawozdanie za 2 ubiegłe lata oraz panu Bilminowi, który przedłożył Walnemu Zebraniu projekt pracy na najbliższe 5 lat.

Nad sprawozdaniami wyłoniła się dłuższa dyskusja, w której delegaci uzupełniali przedłożone projekty bolączkami lokalnemi, które powinny być ujęte w zakres prac władz O. T. O. i K. R.

Po dyskusji p. Przewodniczący podziękował zebranym za przybycie i rozwiązał Zjazd.

**Ostrołęka**

## Modelarnia LOPP

Przy Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Ostrołęce istnieje wytwórnia modeli latających, zorganizowana przez Koło LOPP.

Obecnie, po dokonaniu wyborów nowego Zarządu Pow. Kom. L. O. P. P., kierownictwo modelarni, jak również inne sprawy lotnicze zostało powierzone członkowi Zarządu, dyrektorowi Szkoły, p. Józefowi Sobińskiemu, dzięki inicjatywie którego prace w modelarni zaczęły rozwijać się bardzo pomyślnie. W ciągu ostatniego czasu zostało wykonano 15 modeli latających, przyczem niektóre z nich przelatują do 60 metrów, co jest bardzo poważnym wynikiem prac doświadczalnych.

W planie dalszych prac modelarni jest przewidziana budowa szybowca (samolotu bezsilnikowego), która rozpocznie się najpóźniej w kwietniu r. b.

Obecnie odbywają się wykłady, dotyczące budowy trudniejszych modeli, oraz teoretyczne obznajomienie członków Koła z zasadami lotu.

Prace modelarni ostrołęckiej, które przyniosą wielką pomoc propagandzie lotnictwa, niech posłużą za przykład tym szkołom, gdzie modelarstwo dotychczas jest zaniedbane.

**Bielsk-Podlaski**

## Jak pracuje Okręgowa Spółdzielnia Spożywców.

Świetnymi wynikami gospodarczymi i organizacyjnymi za rok 1930 poszczycić się może O. S. S. w Bielsku Podlaskim.

W ośmiu swoich sklepach, z których 3 w mieście, reszta—w okolicznych wsiach,—oraz w magazynie, utargowała ona zł. 997.860. Utarg ten w porównaniu z r. 1929 jest trochę mniejszy, ale tylko dlatego, że Spółdzielnia, wychodząc ze słusznego założenia spółdzielczego, likwiduje sprzedaż hurtową, natomiast obroty sklepów mają stałą tendencję zwyżkową.

Przyczyna tego rozwoju—dobra gospodarka. Nadwyżka brutto wynosi tylko 7.7% od obrotu, ale też i koszty handlowe stanowią wszystkiego 6.4% obrotu. Stad nadwyżka za 1930 r w sumie Zł. 18.254.18.

Dzięki rok—rocznym nadwyżkom, majątek własny Spółdzielni rośnie nieustannie. Na ogólną sumę rozporządzalnego kapitału zł. 143.515.48, zadłużenie wynosi zł. 23.537.36, wkłady oszczędności członków—zł. 17.436.22, resztą—zł. 84 287.72—to fundusze własne: udziały i rezerwy. Do tego dochodzi roczna nadwyżka, jeszcze niepodzielona.

Dobra gospodarka ułatwia jednanie członków. W ciągu roku ubiegłego Spółdzielni przybyło 390 członków, co w stosunku do stanu z przed roku, stanowi wzrost o 92%.

Już w roku 1931 Spółdzielnia otworzyła 9-ty sklep w Wyszkach, po uprzednim zjednaniu sobie w tej miejscowości dostatecznej liczby członków oraz utworzeniu Komitetu sklepowego. Zamierza jeszcze kilka filij otworzyć, ale czeka na zgłoszenie się większej ilości członków tam, gdzie ma być sklep filjalny.

I to wszystko w r. 1930—roku kryzysu gospodarczego i obiednienia ludności.

**Życie gospodarcze.**

## Zniżka kosztów utrzymania

Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania, odbytem w dniu 17-ym b. m. powzięta została opinja, głosząca, iż koszt utrzymania; rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób w miesiącu styczniu 1931-go roku w porównaniu z miesiącem grudniem 1930 roku uległ zniżce o 6,1 proc.

**DĄBROWA pow. Sokólski**

## Zebranie Kasy Stefczyka

Dnia 13 lutego w Dąbrowie odbyło się Walne Zebranie członków Kasy Stefczyka. Na zebranie przybyli członkowie bardzo licznie. Po sprawozdaniu za rok 1930, przystąpiono do wyboru 2 członków i jednego zastępcę Rady Nadzorczej. Do Rady Nadzorczej zostali wybrani p. p. Mystkowski i Gąsowski, na zastępcę p. Kundziewicz.

## Wieści z Łomży i okolicy

### Zgon b. sekretarza Magistratu m. Łomży

W środę, dnia 11 lutego r. b., zmarł po dłuższej chorobie b. sekretarz Magistratu m. Łomży—ś.p. Edward Karol Kuczewski. Zmarły był naczelnikiem Straży Ochotniczej Pożarnej, długoletni członek Zarządu T-wa Wioślarskiego i Tow. Muzycznego „Lutnia" zmarł w kwiecie wieku, przeżywszy lat 48 lat. Kuczewski był wielkim działaczem społecznym. Za konduktem żałobnym postępowała najbliższa rodzina zmarłego, członkowie T-wa Wioślarskiego, „Lutni", Magistratu m. Łomży jakoteż orkiestra Straży Ochotniczej m. Łomży.

### Samosąd nad sprawcą kradzieży drzewa.

W majątku Poryte, za Łomżą, zdarzył się następujący wypadek: Aleksander Tymiński chcąc mieć gratisowe drzewo wybrał się furmanką w porze nocnej do maj. Poryte zbierając drzewo. Manipulację tą zauważył praktykant majątku Pindela, który postrzelił Tymińskiego z fuzji w klatkę piersiową. Tymińskiego przewieziono do szpitala w Zambrowie, zaś Pindelą zaopiekował się Sędzia Śledczy.

### Domokrążny sprzedawca lekarstw—złodziejem.

Mieszkanka wsi Żyłowo, pod Łomżą, Anna Podbielska, zameldowała policji że z kufra jej zginęło Zł.—270 i weksle gospodarkie na Zł.—1380.—Sprawca kradzieży domokrążny sprzedawca lekarstw przedstawiający się za magistra farmacji zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja prowadzi dochodzenie.

## Białystok

### Z Rady Miejskiej

W dniu dzisiejszym o godz. 20-ej odbędzie się 79 posiedzenie Rady m. Białegostoku, na którem załatwione byc mają między innemi, sprawy obywatelstwa; wybór delegata do Komisji Rewizyjnej Wodnej; sprawa opłat za badania bakterjologiczne, wykonywane dla Towarzystw Dobroczynnych i osób, korzystających z bezpłatnej pomocy lekarskiej; sprawa ugody z Elektrownią, oraz dalsze czytanie budżetu na rok przyszły.

Obfity porządek obrad pozwala przewidywać, że prace Rady będą szły w szybkiem tempie.

### Z Magistratu

Wydział Administracyjny Magistratu przyjął ostatecznie materjały od komisarzy spisowych, którzy zebrali deklaracje od właścicieli domów o osobach, prowadzących meldunki ruchu ludności, oraz przeprowadzili prace, regulujące numeracje domów i mieszkań.

Zaznaczyć należy, że właściciele domów, którzy z jakichkolwiekbądź powodów nie wykonali dotychczas obowiązków, nałożonych na nich przez ustawę o ewidencji ludności—winni uczynić to osobiście w Wydziale Administracyjnym, gdyż w najbliższych dniach Magistrat rozpocznie stosowanie wobec osób tych sankcyj karnych.

Pracownicy spisowi, którzy do prac omawianych byli zaangażowani czasowo, po wykonaniu zadania zostali zwolnieni.

— W związku z przeprowadzoną motoryzacją Straży Miejskiej, Magistrat skreślił w preliminarzu budżetowym kredyty na utrzymanie paru koni, używanych dotychczas do pociągu wozu rekwizytowego.

Ponieważ konie te używane były jednocześnie do powozu władz miejskich, więc likwidacja ta pociąga za sobą konieczność sprzedaży wszelkich miejskich środków lokomocji, obliczonych na konną siłę pociągową.

Sprawa ta będzie omawiana na najbliższem posiedzeniu Magistratu.

### Walne Zgromadzenie Oddziału P. C. K.

W niedzielę 22 b. m. o godzinie 17 ej w sali Sądu Okręgowego (ul. Warszawska 63), odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Białostockiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wobec tego, że na porządku dziennym Zgromadzenia znajdują się tak poważne sprawy, jak: sprawozdanie Zarządu z działalności Oddziału za r. 1930, zatwierdzenie preliminarza budżetu i uchwalenie programu prac na 1931 r. oraz wybór delegatów na Walne Zgromadzenie Okręgu, Zarząd Oddziału zwraca się, za naszem pośrednictwem, z prośbą do wszystkich członków Oddziału o punktualne i bezwarunkowe przybycie.

W razie braku quorum w oznaczonym terminie — Zgromadzenie odbędzie się o godz. 18-ej, uchwały którego będą ważne bez względu na ilość obecnych.

### Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w porozumieniu z Dyrekcją Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej organizuje pięciodniowy kurs hodowli roślin pokojowych. Kurs ten, pod kierownictwem p. Janiny Gralewskiej, instruktorki Szkoły Ogrodniczej w Płocku, odbywać się będzie w lokalu Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej (ul. Sienkiewicza №. 57), począwszy od dnia 23 lutego 1931 r. w godzinach od 18-ej do 20-ej.

Kurs bezpłatny.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Zw. P.O.K. w lokalu własnym, Rynek Kościuszki № 7, w piątek 20 lutego od godziny 18-ej do 20 ej i w sobotę 21 lutego od godz. 11-ej do 13 ej, tel. 16-77.

# Nowi dygnitarze na fotelach magistrackich

## Ciekawy sposób doboru fachowych sił w municypalności

W dniu wczorajszym na specjalnem nadzwyczajnem posiedzeniu Magistrat m. Białegostoku rozpatrywał sprawy personalne obsadzenia stanowisk naczelnika Wydziału Technicznego i kierownika Sekcji Gospodarczej.

Na pierwsze stanowisko zgłosił kandydaturę swą inż. Choroszucha, o kwalifikacjach którego pisaliśmy już swego czasu. Kandydatura ta została przyjęta i Magistrat uchwalił zaangażować wymienionego na stanowisko naczelnika Wydziału Technicznego, poczynając od dnia 1 kwietnia r. b.

Natomiast na stanowisko kierownika sekcji gospodarczej wpłynęły 2 oferty: jedną złożył mjr. w st. sp., Józef Tarasiuk, prawnik, posiadający 10 letnią praktykę w różnych organizacjach gospodarczych wojskowych, cieszący się chlubnemi świadectwami. Drugą ofertę zgłosił inż. technolog Salel Salman, rodem z powiatu wołkowyskiego, absolwent politechniki w Petersburgu, pracujący przez przeciąg kilkunastu lat w Putiłowskich Zakładach Metalowych w Rosji, oraz w różnych odlewniach rur, ostatnio prowadzący — jakoby — operację handlowe materjałami leśnymi.

W głosowaniu Magistrat przyjął kandydaturę p. inż. Salmana, angażując go na stanowisko kierownika Sekcji Gospodarczej z dniem 1 marca r. b. Decyzja ta wywołała w kołach, stojących blisko zarządu miasta, zrozumiałą konsternację i zdziwienie.

Nie wchodząc w ocenę kwalifikacji nowego kandydata, ani jego zdolności do umiejętnego prowadzenia gospodarki przedsiębiorstw i majątku miejskiego, dziwnym nam się wydaje jedynie sposób załatwiania obsady tak ważnego stanowiska, w drodze zakonspirowanej przed opinją publiczną, bez ogłoszenia publicznego konkursu i ewentualnego zwrócenia się z zapotrzebowaniem na siłę fachową do odnośnych związków pracowników komunalnych.

Czy działała w tym kierunku podkreślana już przez nas na marginesie tej sprawy fartuszkowa protekcja czy też decyzja Magistratu była wynikiem układów pojednawczych i targów wzajemnych poszczególnych klubików radzieckich, tego powiedzieć nie można.

Jednakże nie wydaje się nam, aby decyzja ta była wynikiem li tylko sumiennego rozpatrzenia sprawy pod kątem dobra interesu miasta.

# Uznanie dla Białostockiego Komitetu „Miesiąca Pomorza".

Organ Związku Obrony Kresów Zachodnich „Strażnica Zachodnia" omawiając przebieg „Miesiąca Pomorza" następująco charakteryzuje działalność Białostockiego Komitetu.

„Niezwykle żywą i wszechstronną działalność wykazał białostocki Komitet „Miesiąca Pomorza" reprezentujący w swym składzie przedstawicieli szerokich kół społecznych i oficjalnych miasta. Urządzono w ciągu miesiąca szereg udanych imprez, jak akademje odczyty, pogadanki, dla robotników, wojska, młodzieży szkolnej i najszerszej publiczności. Uruchomiono komitety prowincjonalne, ktore ze swej strony również przyczyniły się do popularyzacji „Miesiąca Pomorza" na swoich terenach. Na specjalne podkreślenie zasługuje stanowisko prasy białostockiej, która swą akcją informacyjną i propagandową walnie przyczyniła się do pełnego sukcesu".

# Opinja fachowców o brakach Rzeźni Miejskiej

## Kiedy nastąpią normalne stosunki

Rzeźnia Miejska w Białymstoku posiada do parzenia nierogacizny tylko jeden kocioł w którym można pomieścić normalnie do 6 sztuk wieprzy, co w dnie dokonywania większego uboju, tj. w środy i piątki nie może być przestrzegane, bowiem wówczas z racji pośpiechu, na jakim poszczególnym rzeźnikom zależy, kładzie się z reguły do kotła tego przeciętnie 10—12 sztuk wieprzy.

Skutkiem tego systemu należyte wykonywanie czynności parzenia i czyszczenia wieprzy jest utrudnione, ponadto stan ten wytwarza możność niebezpieczeństwa dla ludzi spowodowane przeciążeniem wind, któremi rzeźnia posługuje się. Nie bez znaczenia jest również fakt, że skutkiem zamieszania w pośpiechu między zainteresowanymi rzeźnikami powstają zatargi, które są b. niepożądanym objawem w życiu zawodowem i które mogą mieć czasami przykre następstwa.

Na okoliczności te zwróciła uwagę Izba Rzemieślnicza w Białymstoku, która w specjalnem piśmie złożyła Magistratowi wniosek o powzięcie decyzji w przedmiocie zainstalowania w Rzeźni Miejskiej drugiego kotła.

Jednocześnie Izba porusza sprawę pobieranej za ubój opłaty w wysokości 9 zł. od sztuki, która — wobec dość znacznego spadku cen w handlu na mięso' tłuszcze i wyroby masarskie—jest stanowczo zbyt wygórowana.

Nadmierna wysokość opłat omawianych wpływa ujemnie na kalkulację cen mięsa i przetworów, oraz może skłaniać rzeźników do uprawiania nielegalnego uboju, co narażałoby ludność miasta na niebezpieczeństwo używania mięsa niezdrowego.

Te wszystkie dane, poruszone w memorjale Izby Rzemieślniczej, stanowią poważne argumenty, przemawiające za koniecznością zrewidowania stosunków w Rzeźni, i nie wątpimy, że sprawy te zostaną przez Magistrat należycie ocenione i odpowiednio załatwione.

# Dokumenty kolejarzy, pozostawione

## w urzędach sowieckich mogą być zwrócone

Na interwencję Ministerstwa Komunikacji w Delegacji Polskiej w Specjalnej Komisji Mieszanej władze sowieckie wyraziły zgodę na zwrot byłym pracownikom kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, Nadwiślańskiej i Fabryczno-Łódzkiej dokumentów, pozostawionych przez nich w Rosji, o ile władze polskie udowodnią, że dokumenty te należą do obywateli polskich.

Zainteresowani byli pracownicy wymienionych kolei, pragnący uzyskać zwrot dokumentów, winn złożyć do właściwych Dyrekcyj Okręgowych Polskich Kolei Państwowych podania z powołaniem się na okólnik Ministerstwa Komunikacji z dnia 3 stycznia r.b., oraz z zapodaniem koniecznych danych, a mianowicie: imienia, nazwiska i imienia ojca petenta; oznaczenie kolei i rodzaju służby w roku 1914, oraz obecnego adresu; określenia dokumentów, podlegających zwrotowi.

# Z dnia i nocy,

### Kradzieże.

Na szkodę Rochkin Gutki, zam. przy ul. Surażskiej 13, nieznany sprawca dokonał kradzieży bielizny wartości 80 zł. ze strychu, za pomocą otwarcia drzwi podrobionym kluczem.

Sucharewicz Rafał, gajowy lasów państwowych Nadleśnictwa Supraśl zameldował o kradzieży 7 sosen różnej długości, grub. 20 cm. Ustalono dochodzeniem, iż skradzione drzewo znajduje się u Wojno Stanisława, kowala, zam przy ul. Pionierskiej 2 w Białymstoku.

### Najście na dom

Na dom Burakowskiego Andrzeja, zam. przy ul. Szosa Żółtkowska 2, napadli Zieliński Czesław, Klemt Eugenjusz i żona jego Eugenja, wyrywając okna z ramami i wyrządzając tem szkody na 100 zł. Dochodzenie prowadzi się.

### Niepoczytalnia „dzwałacze".

Zdorow Aleksander, zam. przy ul. Zawadzkiego 9, Juchniewicz Edward, lat 23, zam przy ul. Kraszewskiego 30 i Jaworowski Stanisław, lat 26 zam. przy ul. Zaścianki, gm. Dojlidy, robotnicy Państw. Monopol. Spiryt. w Białymstoku, zostali przyłapani na gorącym uczynku zrywania odezw, wydanych przez p. Wojewodę w sprawie rozwiązania PPS —Lewicy. Wyżej wymienieni zostali przez policję zatrzymani.

### Samobójstwo

Dnia 9 lutego r. b. o godzinie 13 m. 40 na Lipowcu przy stacji kolejowej Augustów, postrzelił się w piersi, będąc pijanym, Wacław Lacheta, lat 24, praktykant w Nadleśnictwie Augustowskim.

Lacheta po dostawieniu do szpitala w Augustowie zmarł.

Przyczyna samobójstwa niewyjaśniona.

### Znalezienie zwłok noworodka

W dniu 14 b. m. w Jeziorach, w pow. grodzieńskim, w studni Maziuka Jakóba, przy ul. Cerkiewnej, znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej prawdopodobnie uduszonego zaraz po urodzeniu. Zwłoki zabezpieczono. Sprawczyni podrzucenia narazie nieznana.

# Tragiczny wynik bójki ulicznej

## Śmierć od noża przeciwnika

Onegdaj rynek w Wasilkowie stał się terenem bestjalskiej zbrodni, źródło której wymaga mocnego napiętnowania.

Mianowicie w czasie sprzeczki na tle osobistych nieporozumień między mieszkańcami Wasilkowa Leonem Radziszewskim i braćmi Benjaminem i Leonem Gotlibami powstała bójka. Radziszewski, mając przeciw sobie fizyczną przewagę dwóch przeciwników, dobył nóż, którym uderzył Benjamina Gotliba, przebijając mu klatkę piersiową nieomal na wylot.

Ofiara nieokiełzanej namiętności gniewu zmarł w ciągu kilku minut.

Radziszewskiego zatrzymano do dyspozycji władz śledczych.

### „Król Królów".

Nigdy albo rzadko, kiedy dają nasze kina filmy, zawierające obok wspaniałej szaty zewnętrznej wartości moralne, które stają się dla widza prawdziwem duszy uniesieniem. Taki wysokiej wartości film, tak podniosły z dni Męki Zbawiciela wyświetla obecnie kino „Przystań" w realizacji słynnego Cecila B. de Mille'a. Przepiękne obrazy przyrody ziemi i architektury miast, kędy chodził i ubogie rzesze nauczał Chrystus, Jego postać, świetlana, owiana poezją dobra i miłosierdzia, tragedja dni prześladowania, sądu i Męki z z wstrząsającym realizmem odtworzona, przenosząc widza w miniony świat gorącej wiary pierwszych chrześcjan, przemawiają głęboko do serca zarówno inteligenta, proletarjusza jak i dziecka.

To też obraz „Król Królów" jest wyjątkowem widowiskiem, które jaknajgoracej polecić można wszystkim chrześcjanom dorosłym, dzieciom i młodzieży.

### Już dziś w „Palace" oczekiwane cuda.

W dniu dzisiejszym w teatrze „Palace" wystąpią artyści teatru „Qui Pro Quo". A więc usłyszymy i zobaczymy Fr. Jarosy (bez komentarzy, bo ubliżyłyby znakomitemu artyście, ulubieńcowi płci pięknej stolicy i całej Polski!), niezrównaną p. Halinę Rapacką, dalej trio Rapackich i wreszcie 4 Sisters Watra, o tańcach których opowiadają cuda.

Kto nie wierzy, niech przekona się.

### Ruch Spółdzielczy.

Dziś, we czwartek dnia 19 lutego, o godz. 7 wiecz., w Szkole Handlowej przy ul. Fabrycznej № 37, odbędzie się Zebranie odczytowe Spółdzielni „Zjednoczenie", Wejście dla wszystkich—członków i niecłonków—wolne.

---

# List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem p. t. „Nieludzkie potraktowanie inwalidy Wojsk Polskich", który ukazał się w Jego cennym pismie z dnia 14 b. m, uprzejmie prosimy o umieszczenie w jednym z najbliższych numerów Jego poczytnego dziennika co następuje:

Inwalida Skorupko został wydalony z pracy za wygłaszanie podburzających haseł i niestosowne zachowywanie się względem przełożonych, co mogą stwierdzić obecni przy tem zajściu świadkowie.

Co do specjalnie ciężkiej pracy w wodzie po kostki oświadczamy, że powyższy był zatrudniony przy lekkiej pracy, która odbywała się w normalnych warunkach, przyczem na początku miał tylko przyglądać się pracy innych robotników, aby z biegiem czasu nabyć pewnej kwalifikacji w tym zakresie.

Ze swej strony zaznaczamy, że dla inwalidów Wojsk Polskich mamy zawsze dużo sympatji i szacunku, dowodem czego mogą służyć liczne ofiary składane przez nas na rzecz różnych związków inwalidów i pokrewnych im instytucyj.

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku, pozostajemy z poważaniem

Zarząd Fabryki Sukna i Kołder
*Izrael D. Szpiro.*

*

Przyjmując z dobrą wiarą wyjaśnienia zarządu fabryki, niemniej jednakże jesteśmy zdziwieni ustosunkowaniem się zarządu fabryki do inwalidów wogóle, gdyż jak świadczą materjały dostarczone nam przez Związek Inwalidów sprawa przedstawia się wręcz przeciwnie i dla dobra obu stron powinna być całkowicie wyświetloną i bedziemy do tego dążyć. (Red.).

**Wszyscy frontem do morza**

# Groźne niebezpieczeństwo

Szybkiemi krokami zbliża się wiosna, a z nią roztoki. Z powodu nagłego ocieplania się mogą wybuchnąć różne epidemje jak wśród ludności, tak też wśród zwierząt.

By zapobiedz ewentualnym zachorzeniom, by uchronić ludność od ewentualnych nieszczęść, władze sanitarne wydają zarządzenia, uprzątnięcia obejść gospodarskich, podwórz śmietników, składu rupiecia, spichlerzy itp. od wszelkiej zgnilizny i brudu, które z nastaniem ciepła zaczynają gnić i rozkładać się, rozmnażając chorobotwórcze bakterje. Między innemi plagami ludzkość jest zgnębiona przez szczury i myszy.

W Polsce od niepamiętnych czasów nie prowadzono z tem plugactwem wojny. Tak już do tego przyzwyczailiśmy się, że zupełnie nie zdajemy sprawy z ogromu niebezpieczeństwa, które podżera fundamenty naszej gospodarki. Najczęściej gospodarz-wieśniak lub też mieszczuch za dnia nie widzą tego mrowia, ukrytego w norach, zaś gdy po całodziennych trudach człowiek zażywa zasłużonego odpoczynku, ta cała wielomiljonowa armia gryzoniów wypełza na powierzchnię na żer i trawi zdobyty ciężką pracą człowieka majątek.

Nie zdajemy sobie zupełnie sprawy ze strat, które ponosimy, gdyż na oko szkody te są nieuchwytne.

Ludzie nauki licznych państw, profesorowie, doktorzy wielu zachodnich krajów studjują te zagadnienia i twierdzą, że szczury i myszy niszczą nawet 20 część majątku obywateli. Ale mało tego. Szczury i myszy żyją w norach, w wilgoci, w brudach, karmią się wszelkiego rodzaju odpadkami, nawet zgnilizną, a zatem roznoszą na swych łapach, na sierści, w ślinie miljardy wszelkiego rodzaju chorobotwórczych bakteryj tak ludzkich, jak też zwierzęcych: tyfus, ospe, cholere i inne, pomór świń, bydła, trychiny, wągry, pomór drobiu, cholerę drobiu i t.d, i t. d.

Wszystko to jest roznoszone przez szczury i myszy, które zanieczyszczają pośrednio lub bezpośrednio zboża, paszę, wodę, zapasy jadła i t. d.

Wobec tego musi być podjęta z tą plagą nieubłagana walka. Ale walka musi być zorganizowaną i kierowaną przez ludzi nauki: profesorów i lekarzy. Nie wiele pomoże, gdy każdy gospodarz lub właściciel mieszkania czy sklepu sam na własną rękę od czasu do czasu nastawi pułapkę lub rozłoży trutkę, wojna bowiem musi być planową i objąć szersze tereny.

W jednym i tym samym dniu, o jednej i tej samej godzinie, musi być rozłożona po wszystkich obejściach w całej wsi, miasteczku, gminie i powiecie jedna i ta sama trutka. By szczury i myszy trucizną zjadły, uniemożliwić im trzeba dostęp do innego jadła, a zatem 2—3 dni przed rozłożeniem trucizny oczyścić wszystkie zakamarki, kryjówki, śmietniki, zabezpieczyć możliwie zboża i inne pasze.

A zatem Obywatele, w zrozumieniu, jakie szkody ponosi ludzkość przez tą podziemną armję gryzoniów, wszelkie rozporządzenia władzy w sprawie tępienia szczurów i myszy musimy wykonać z całą sumiennością, gdyż leży to w naszym własnym interesie, w interesie naszej kieszeni, naszego zdrowia i nawet życia.

Koszta tej walki są znikome w porównaniu ze stratami, jakie ponosimy obecnie. Na przeciętne gospodarstwo wypada najwyżej od 1—3-ch zł., a zatem wszyscy zbiorowo do walki z podziemnym i groźnym wrogiem. Nie należy uchylać się od zarządzeń i przepisów władzy, przeciwnie, samorzutnie, natychmiast zwrócić się do swych przedstawicieli, sołtysów, przez Urzędy Gmin, przez Stowarzyszenia rolnicze, Kółka Rolnicze, Związki Hodowlane, Władze Powiatowe, by nie pomijano i waszej wioski w ogólnym planie przymusowego tępienia tych gryzoniów.

Pamiętajmy, że:

jedna para szczurów w przeciągu roku rozmnaża się do 800 szt.

jedna para szczurów zjada dziennie pokarmu około 40 gramów.

800 sztuk szczurów zjada dziennie około 32 klg.

800 szt. szczurów rocznie zjada około 150 centnarów.

Jednym ze skuteczniejszych środków do walki ze szczurami i myszami jest preparat pod nazwą „Ratol", wyrabiany przez fabrykę farmaceutyczno-chemicznych preparatów na Pomorzu, zalecaną przez Departament Zdrowia M. S. Wewn.

**Wojewódzkie T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych.**

## Miasto likierów—bez wody

Curaçao, miasto likierów, zostało nawiedzone ostatnio posuchą. Brak wody był tak straszliwy, że holenderski gubernator tej prowincji był zmuszony wynająć okręt transportowy do przewiezienia 6 milj. galonów słodkiej wody do picia. Po dokładnem obliczeniu kosztów, woda ta kosztowała miastu Curaçao drożej, niż nas ich likier, bo aż 66 tysięcy złotych.

## Epidemja samobójstw wśród żonatych

Według statystyki, wydanej przez koronera powiatu Cook, do którego należy miasto Chicago, wynika, że codziennie w tym okręgu popełnia samobójstwo dwie osoby. Na każde samobójstwo kobiety przypadają trzy samobójstwa mężczyzn. Samobójstwa przeważnie popełniają ludzie żonaci w wieku od 30 do 40 lat.

## Bezpłatny środek karmienia ryb

Jak można połączyć przyjemne z pożytecznem, świadczy przykład przytoczony przez jedno z zagranicznych pism technicznych.

Oto pewien hodowca ryb zauważył, że do fontanny bijącej w ogrodzie wieczorem, oświetlonej od spodu lampami elektrycznemi, ciągną ze wszystkich stron gromadnie owady, znęcone rzęsistym blaskiem świateł. Biedne stworzenia drogo opłacają swą nieostrożność, gdyż porwane przez spadające z wielką szybkością krople wody giną w basenie otaczającym fontannę.

Hodowca ów zastosował podobny wodotrysk w swej hodowli ryb i doczekał się nadzwyczajnych rezultatów. Ryby mając obfite pożywienie, w postaci zatopionych owadów, w porze letniej, kiedy najszybciej rosną, utuczyły się tak świetnie, że przyniosły swemu hodowcy dwa razy większy dochód niż normalnie.

Nie bez wpływu na rozrost ryb była zapewne także obfitość tlenu dostarczonego z powietrza przez spadające rozproszone strumienie.

## Radjo-program

CZWARTEK 19. II. 31 r.

12.10. Płyty gramofonowe.
15.35. Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Okr. Filharmoniczna pod dyr. Br. Wolfstala, Maryla Karwowska (sopran), Aleksander Junowicz (flet) i prof. L. Urstein (akomp.)
14.30. „Rzeczy ważne i błahe"—p. Marja Ankiewiczowa.
15.50. „Uprawiajmy turystykę samochodową w zimie"—inż. Roger Morsztyn.
16.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15. „Rola owoców i jarzyn w odżywianiu człowieka"—prof. dr. J Muszyński (Wilno).
17.45. Koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego. Przy fort. kompozytor, p. Z. Fedyczkowska (śpiew), ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.
19.10. Giełda rolnicza.
19.55. Płyty gramofonowe.
20.00. Feljeton p. Wandy Grabińskiej p. t. „Rozmowa w wagonie."
20.15. Pogadanka radjotechniczna.
20.30. Koncert popularny Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. Emma Szabrańska (śpiew) Prof. L. Urstein (akomp.)
21.30. Słuchowisko: „Iryssa z Dzikiej wody" St. M. Salińskiego w radjofonizacji St. Karwickiego.
22.15. Koncert z Krakowa.

PIĄTEK 20 II. 31 r.

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.50. Lekcja języka francuskiego. Rektor Lucien Roquigny.
16.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15. „Wrażenia z wycieczki studentów mechaników do Ameryki" — p. Adam Minchejmer.
17.45. Koncert popularny ork. Dyr. Tramwajów Miejskich pod dyr. L. Cymermana.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
19.40. Prasowy Dziennik Radjowy.
19.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
20.15. Koncert z Filharmonji Warszawskiej w wyk. Orkiestry filhermonicznej pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Alfred Cortot (fortepian).
Po transmisji i komunikatach—retransmisje ze stacyj zagranicznych.

HURTOWY SKŁAD
papieru, tektury i szpagatu.
mechaniczna fabryka torebek papierowych
„PAPTEK"
Białystok, ul. Jurowiecka 25.
TELEFON № 16—33.
128—6

Restauracja
Resursy Obywatelskiej
w Białymstoku, Sienkiewicza 1
podaje do wiadomości,
że po gruntownych zmianach w zarządzie kuchni i bufetu, wydaje obiady i kolacje w doborowym gatunku
po znacznie zniżonych cenach
Doborowe i tanie wódki, likiery, nalewki i wszelkie napoje.
Restauracja urządza wspólne obiady, kolacje, przyjęcia, bankiety i t. p.
— Ceny znacznie zniżone! —
Jakość potraw pierwszorzędna!
121—12 Zarząd Restauracji.

Dr. A. KŒNIG
urolog
Choroby nerek, pęcherza i moczowodowe
przeprowadził się na ul. Kilińskiego 13
16—3 Tel. 139

## OBWIESZCZENIE

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Bielsku Podlaskim na zasadzie art. 1027 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 Instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17.V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. № 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 23 lutego 1931 r. o godz. 12 rano w mieście Brańsku na targowisku odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do Olgierda Markowskiego, celem pokrycia zaległości podatkowych:

3 jałówki jednoroczne, oszac. Zł. 300, 2 klacze kasztanki po lat 3, oszac. Zł. 700, 1 wolant lekki w stanie dobrym, oszac. zł. 250, 3 źrebaki: 2 kasztanki i 1 gniada, oszac. zł. 400, 7 krów maści czerwonej od lat 5 do 8, oszac. zł. 2600, 15 krów maści czerwonej Polskiej zarodowej obory, oszac. zł. 6000. Razem zł. 10.310.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 23 lutego 1931 r. od godz. 11 do godz. 12 rano w Brańsku, na targowisku.

Dnia 6 lutego 1931 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) J. Zakrzewski

FABRYKA
SUKNA i KOŁDER
O. TRILLING i SYN
Białystok, ul. Lipowa 24.
Telefon № 157.
Firma egzystuje od 1863 roku.

Fabryka sukna i kołder
I. D. Szpiro
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 42.
Telefon № 12.

„MODERN" Dziś Premjera! Początek: 6-ej, 8.30, 10.30
Ceny od 75 gr.
Poraz pierwszy w Białymstoku.
Najnowszy dźwiękowiec z cyklu „Dzieje Tarzana"
TARZAN
WŁADCA DŻUNGLI
Wspaniała epopea przygód w pętach kusicielek i w szponach dzikich bestyj.
W rolach głównych:
Frank Merril — Natalja Kingston.
Zmagania z drapieżcami dżungli. Grozą przejmujące ryki zwierząt
Film dla młodzieży dozwolony.

Kino „POLONJA" Początek seansów: o g. 7, 8.30, 10.15
Tajemnica
KAJUTY OKRĘTOWEJ
W głównej roli: George O'Brien.

Popierajcie
„Głos Ziemi Białostockiej"

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 273 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji. dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłka pocztową — 4 zł.
**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem—25 gr; kronika reklamowa, komunikaty— 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne— 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy —50 proc zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Adminstracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

**Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425**

Wydawca: Tow. Wydawnicze Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Ś-go Rocha 3 Redaktor odpowiedzialny: **Antoni Faranowski**